

**Postanowienie z dnia 3 lutego 2011 r.**

**II UZ 46/10**

**Sprawa o wypłacenie wyrównania emerytury wynikająca z kwestionowania podstawy materialnej przeszłych waloryzacji nie jest sprawą o prawo do świadczeń powtarzających się w rozumieniu art. 22 k.p.c.**

Przewodniczący SSN Jerzy Kuźniar, Sędziowie SN: Zbigniew Hajn, Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 3 lutego 2011 r. sprawy z wniosku Jerzego S. przeciwko Zakładowi Emerytalno-Rentowemu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji w Warszawie o wysokość policyjnej emerytury, na skutek zażalenia wnioskodawcy na postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 października 2010 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

**U z a s a d n i e n i e**

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Apelacyjny odrzucił skargę kasacyjną Jerzego S. ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia. Sprawa wynikła z jego wniosku z 29 grudnia 2008 r. o stwierdzenie nieważności decyzji waloryzujących jego emeryturę (wydanych po 1 stycznia 1999 r.) oraz żądającego ponownego ustalenia emerytury przyznanej mu pierwotną decyzją z 4 maja 1998 r. i wypłacenia zaniżonej różnicy świadczenia z odsetkami za cały okres. Pozwany decyzją z 29 stycznia 2009 r. odmówił uchylecia decyzji waloryzacyjnych za cały okres uznając je za zgodne z prawem. Sąd pierwszej instancji nie uwzględnił odwołania i żądania wypłacenia wyrównania świadczenia od 1 stycznia 1999 r. Apelacja wartość przedmiotu zaskarżenia określiła na 11.000 zł. Sąd Apelacyjny oddalając apelację wskazał, że zmiana zasad waloryzacji była zgodna z Konstytucją, co potwierdza orzecznictwo sądowe.

Skarga kasacyjna wartość przedmiotu zaskarżenia określiła na 11.000 zł.

Skarżący został wezwany do wskazania sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia z uwzględnieniem art. 22 k.p.c., tj. podania różnicy pomiędzy dochodzonym a otrzymywanym świadczeniem w stosunku rocznym. Skarżący wskazał, że dochodzi wyrównania zaniżonej emerytury w latach 1999-2009.

Postanowieniem z 18 października 2010 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił skargę kasacyjną na podstawie art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c. Przyjął, że zastosowanie ma art. 22 k.p.c., gdyż w sprawach o prawo do świadczeń powtarzających się wartość przedmiotu zaskarżenia stanowi suma świadczeń za jeden rok. Skarżący uzasadnił, iż przyjęta przez niego kwota 11.000 zł, jako wartość przedmiotu zaskarżenia, wynika z faktu, że w razie zachowania dotychczasowego sposobu waloryzacji zyskałby ponad 1.200 zł rocznie, a nowe decyzje miały zostać wydane od 1999 do 2009 r. Wyliczenie to nie odpowiada warunkom wykazania wartości przedmiotu zaskarżenia oraz wymogom z art. 22 k.p.c. Skarżący nie wskazał, w jakiej kwocie emerytury żąda, w jaki sposób ją wyliczył i jaki wskaźnik zastosował. Wskazał tylko na fakt, iż w ujęciu rocznym kwota ta wynosi ponad 1.200 zł, zatem jest niższa niż 10.000 zł, która wyznacza dopuszczalność skargi kasacyjnej w tej sprawie (art. 398<sup>2</sup> § 1 k.p.c.). Ponadto podniósł, że nowe decyzje miały zostać wydane za okres od 1999 do 2009 r., co sugeruje, iż przyjmuje on sumę różnicy świadczeń za okres dłuższy niż roczny, czym narusza art. 22 k.p.c. Podstawy, na których opiera się wyliczenie, zostały określone w sposób uniemożliwiający prześledzenie toku rozumowania, a ponadto w sposób wewnętrznie sprzeczny. Określenie wartości przedmiotu zaskarżenia na 11.000 zł nie znajduje podstaw faktycznych i prawnych i zostało uczynione w celu obejścia spełnienia wymagania, aby wartość przedmiotu zaskarżenia nie była niższa niż 10.000 zł.

W zażaleniu skarżący nie zgodził się z oceną Sądu, iżby podana wartość przedmiotu zaskarżenia służyła wyłącznie do wniesienia w sprawie kasacji. Wartość podana nie była kwestionowana w postępowaniu apelacyjnym. Sąd nie ustalił prawdziwej wartości, gdyż jest to w sprawie niemożliwe jak podał pozwany. Skarżący wniósł o uchylenie postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Odrzucenie skargi kasacyjnej wynikało z zastosowania przepisu art. 22 k.p.c., co nie było prawidłowe, gdyż skarżący nie żądał tylko weryfikacji jego aktualnego

świadczenia przez stosowanie określonej (wyższej, uposażeniowej) waloryzacji, lecz żądał tego również wstecz, a co ważniejsze żądał wyrównania emerytury wobec nieprawidłowej waloryzacji za okres od 1 stycznia 1999 r.

Taki też zakres żądania był przedmiotem decyzji i postępowania odwoławczego. Przedmiot żądania dotyczył więc świadczenia aktualnego i tego, które uprzednio nie zostało zapłacone w należytej wysokości. Świadczenia zaległe nie są świadczeniami powtarzającymi się w rozumieniu art. 22 k.p.c., o które wystąpił powód (odwołujący się ubezpieczony), lecz stanowią samoistne roszczenia pieniężne (art. 19 § 1 k.p.c.). Wszak ubezpieczony mógłby ograniczyć żądanie tylko do świadczeń zaległych. Z punktu widzenia przepisów o wartości przedmiotu sporu nie może być w ogóle mowy o świadczeniach „powtarzających się” w przeszłości.

Sprawa o zaległe świadczenia okresowe nie jest w rozumieniu przepisów o wartości przedmiotu sporu „sprawą o prawo do świadczeń powtarzających się” (por. uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 18 kwietnia 1958 r., I CO 5/58, OSNCK 1958 nr 3, poz. 61). Innymi słowy, jeżeli należy dostrzec regułę (art. 19 § 1 k.p.c.) i wyjątek (art. 22 k.p.c.), to wartość przedmiotu zaskarżenia (sporu) w sprawie, w której ubezpieczony dochodzi wypłaty prawidłowej wysokości emerytury na bieżąco oraz wypłaty zaległej różnicy za poprzednie lata, wynikającej z nieprawidłowego zastosowania prawa materialnego (waloryzacji), nie może być zredukowana tylko do okresu wskazanego w art. 22 k.p.c. Przepis ten nie ma zastosowania, gdy żądanie dotyczy zaległych świadczeń okresowych. Określa całkowitą wartość przedmiotu sporu, jeżeli żądaniem pozwu objęte są wyłącznie świadczenia, jakie mają powtarzać się w przyszłości. Przepisy o wartości przedmiotu sporu traktują odmiennie świadczenia zaległe i świadczenia przyszłe. Gdy żądanie pozwu obejmuje oba, a więc obejmuje tak świadczenia zaległe, jak i świadczenia, które mają powtarzać się w przyszłości, to o wartości przedmiotu sporu decydują dwa „roszczenia”. Wartość każdego z nich oblicza się inaczej i ich suma określa całkowitą wartość przedmiotu sporu (por. wskazana wyżej uchwała oraz uchwała Sądu Najwyższego z 15 stycznia 1981 r., III CZP 69/80, OSNC 1981 nr 6, poz. 101). Prawo do waloryzacji emerytury wynika z ustawy, stąd skoro żądanie oparte było na zarzucie nieprawidłowego stosowania prawa materialnego, to wymagalność uprzednich świadczeń nie zależała od wydania decyzji przez pozwanego; tak jak negatywna decyzja pozwanego nie warunkuje prawa do świadczeń przyszłych powtarzalnych.

Wydaje się, że Sąd Apelacyjny dostrzegł tę różnicę i zasadnie postawił tezę, że obowiązkiem wnoszącego skargę jest klarowne przedstawienie sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia, zwłaszcza gdy sama ustawa określa algorytm ustalania wysokości świadczenia (emerytury). Rzecz jednak w tym, że taki reżim byłby do zaakceptowania, gdyby nie zawężenie przez Sąd metody wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia do przepisu art. 22 k.p.c. [...]. Jeżeli więc przyjąć, że Sąd podjął się w ten sposób sprawdzenia wartości przedmiotu zaskarżenia podanej w skardze kasacyjnej (takiej samej jak w apelacji), to doszło do nieuzasadnionego ograniczenia czasowego, gdyż żądane przez Sąd wskazanie sposobu wyliczenia wartości przedmiotu zaskarżenia z uwzględnieniem art. 22 k.p.c., tj. „podanie różnicy pomiędzy dochodzonym a otrzymywanym świadczeniem w stosunku rocznym” *a priori* pomijało świadczenia, które wykraczają poza ten okres, czyli nie były świadczeniami powtarzającymi się z art. 22 k.p.c., lecz zaległymi. Ujawnia się to również w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, gdy Sąd przyjmuje, iż ujęcie w wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) różnic wynikających z decyzji za okres od 1999 do 2009 r. naruszałoby art. 22 k.p.c.

Inną rzeczą jest to, że skarżący nie podał rzeczowo (konkretnie) wyliczenia różnicy świadczeń za jeden rok. Od tego obowiązku nie zwalnia go niemożność wyliczenia tej wartości przez pozwanego, zresztą trudno byłoby tego od niego wymagać. Ten brak nie mógł jednak decydować o odrzuceniu skargi, gdyż - tak jak wskazano - metodycznie zawężono wyliczenie dochodzonej różnicy w świadczeniach tylko w stosunku rocznym, mimo że od początku skarżący dochodzi ich również za lata 1999-2009.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398<sup>15</sup> § 1 zdanie pierwsze w związku z art. 394<sup>1</sup> § 3 k.p.c.

=====